

Polskie produkty podbijają Wielką Brytanię i Irlandię

21.11.2006.

21.11.2006 (Gazeta Wyborcza) Nie tylko wódka i kiełbasa, ale też książki, a nawet usługi pogrzebowe. Gwałtownie rośnie nasz eksport do Wielkiej Brytanii. Popyt na polskie towary i usługi napędzają emigranci z Polski

Nasze firmy od początku roku wysłały do Wielkiej Brytanii towary za 2,8 mld funtów (ok. 15,7 mld zł) - podaje brytyjski urząd statystyczny. Oznacza to wzrost w ciągu roku o 71 proc.! Nasz GUS podaje 14 mld zł (rozbieżności wynikają m.in. z różnic kursowych).

Siłą napędową tego handlu to kilkaset tysięcy polskich emigrantów pracujących na Wyspach.

Trzy największe brytyjskie sieci hipermarketów - Tesco, Sainsbury's i Asda - od września sprzedają jedzenie znad Wisły. Obok dań azjatyckich czy kosztownych stoją gołąbki, flaki, gulasz, musztarda, piwo Tyskie i pulpety w sosie pomidorowym.

Tesco za pośrednictwem polskiego oddziału sprowadziło w ubiegłym roku towary za ponad 320 mln zł. Nie tylko dla Polaków. - Co trzeci pomidor kupiony w Tesco przez Brytyjczyków pochodzi z Polski - mówi Przemysław Skory z Tesco.

Dzięki emigrantom z Europy € rodkowej sprzedaż wódki w Irlandii (m.in. polskiej) wzrosła w pierwszym półroczu 2006 r. o 12 proc. Dziennik "Irish Independent" cytuje menedżera z firmy Smirnoff: - Chodzi głównie o sprzedaż w sklepach, bo Polacy wolą pić w domu niż w pubie.

Polskiego czytelnika dostrzegły gazety lokalne. Cotygodniowe edycje po polsku mają m.in. "The Reading Chronicle" w hrabstwie Berkshire czy irlandzki "The Dublin Evening Herald".

Specjalną ofertę przygotowały brytyjskie zakłady pogrzebowe. Zapewniają: polskiego konsultanta, który zorganizuje pochówek, katolickiego księdza (często z Polski), transport zwłok do kraju.

A nasze firmy? Tania linia lotnicza Centralwings wstrzymała w tym roku loty do Kolonii w Niemczech. Zastąpiła je m.in. połączeniami z Londynem i Shannon w Irlandii. Liczy, że zimą ać 73 proc. jej pasażerów będzie latać wolaćnie tam. - Zaoferowaliśmy najniższe ceny nadbagażu, bo osoby podróżujące za pracą zabierają nawet narzędzia. Mamy też zniżkę dla dzieci poniżej 16 lat, bo lata z nami wiele matek z dziećmi odwiedza młóców - mówi Iza Bogus z Centralwings.

Rodacy mieszkający na Wyspach kupują polskie książki. Internetowa księgarnia Merlin.pl wysyła do Wielkiej Brytanii dwa razy więcej książek niż jeszcze kilka miesięcy temu. W tym roku chce osiągnąć sprzedaż za grubo ponad pół miliona złotych. Podobny utarg ma duża księgarnia w Warszawie.

Wzorem zagranicznych telekomów, takich jak Ay Yildiz, który w kilku krajach Europy obsługuje miliony tureckich emigrantów, czy belgijska sieć komórkowa Calao Mobile dla Afrykanów, o Polaków walczą firmy telekomunikacyjne.

W przyszłym roku z takimi ofertami komórkowymi chce zwrócić się nasza giełdowa spółka MNI. Liczy na pół miliona klientów w ciągu trzech lat (w Polsce, Anglii i Irlandii).

Komunikator internetowy Gadu-Gadu od grudnia przygotował promocję - bezpłatne telefony z Polski na numery stacjonarne w Irlandii i Anglii w określonych godzinach. Właściciele pubów na Wyspach kuszą Polaków, oferując im dostęp do Gadu-Gadu.

Tanie połączenia przez internet na komórki daje od niedawna Onet - nieoficjalnie wiadomo, że korzysta z nich już 100 tys. osób.

SŹRÓDŁO: